Nizioł, Zawsze coś (ft. Dobo ZDR, Siwers, Junior

Zawsze wypada

Zawsze coś, jak na złość
Pod górkę,
Normalne
Nie na darmo co dzień mówię: nigdy nic normalnie
Zawile i trudno,
Bóg to zaplanował
Myślisz, ze nie równo – byś się nie rozczarował
Zważ co masz,
Patrz, by więcej nie stracić
.. do wad
Jak brak własnej wyobraźni
Każdy czasem ma tak
Ze zawsze co jest w planach
Ze zawsze coś wypada, kiedy ci nie odpowiada
Jebać to, mimo to
Wzrok dalej wyostrzony
Nie lecę pod wiatr, bo wiem z której wieje strony
Choć kłopoty są jak wirus
I lubią się rozmnażać
To ty ziom kombinuj – mówią
I zadupcasz nadal
Złota ,myśl, złoty środek i co jeszcze?
Gdzie odnaleźć szczęście?
Boże, odpowiedz, koniecznie
Niezależnie gdzie przebywam, rapy nagrywam
To jest zawsze coś, to jak los, ta muzyka

Za każdym razem
Za każdym razem
Gdy pada coś co odmienia los wydarzeń
Za każdym razem
Za każdym razem
Możesz odnaleźć to co tobie drogę wskaże
Za każdym razem
Za każdym razem
Jeśli niefarta nie puścisz płazem
Za każdym razem
Za każdym razem
Możesz odnaleźć to coś
Zawsze, zawsze wypada coś
Życie musi być ciekawsze byś nie miał go dość

Zawsze cos, jakby na co dzień mało było stresu
Zawsze cos musi stanąć na drodze do sukces
Miał wpaść szmal z interesu
Interes nie wypalił
Nie ostatni i nie pierwsze raz, nie będę się żalił
Czasem nerwy jak ze stali, można się przyzwyczaić
By coś spokojnie usiąść sobie i zapalić
Przecież świat się nie zawalił
Nowy dzień daje szanse
Nauczyłem się podchodzić do tego z dystansem
Nie wróże się pasjanse
Co ma być to będzie
Umie ponieść konsekwencje po popełnionym błędzie
Zawsze coś, zawsze będzie
Czasem mniej zaskakujące
Pogodzę się ze stratą
To tylko pieniądze
Jutro znów zaświeci słońce i odwróci się karta
Takie są kolejne losu, jutro znów będę miał farta
I opowiem niby w żartach jak złośliwy bywa los

Zawsze coś, przygotowany na kolejny cios

Za każdym razem
Za każdym razem
Gdy pada coś co odmienia los wydarzeń
Za każdym razem
Za każdym razem
Możesz odnaleźć to co tobie drogę wskaże
Za każdym razem
Za każdym razem
Jeśli niefarta nie puścisz płazem
Za każdym razem
Za każdym razem
Możesz odnaleźć to coś
Zawsze, zawsze wypada coś
Życie musi być ciekawsze byś nie miał go dość

Zaskoczenia element czeka tuż za winklem
Takie jest życie które ciągle płata figle
Sprowadza cię na ziemię
Nie wiesz kto pociąga cyngle
Spodziewaj się niespodziewanego – weszło mi w krew
Przez różowe pingle nie patrzysz na świat
Tam gdzie bije Big Ben i dalej az po Kapsztad
Tam gdzie odgłos syren łatwo się narazić na szwank
Ty nic nie zrobiłeś musisz bronić się jak amsfaff
Zła pasja, do tego dzień jak urwanie jajec
Na ulicy nascar, meta co skrzyżowanie
Do tego pełno wszędzie umysłowych kalek
Masz dosyć niespodzianek, już
..
Po ciężkim dniu czekasz tylko na sen
Zamykasz powieki, w nocy dzwoni ci tel.
Chcesz przerwać to, choć na chwile wcisnąć stop
Ale nie zawsze coś, zawsze coś

Tak na złość!